

Sygn. akt VII U 237/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Protokolant: st. sekr. sądowy Dominika Kołpa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 stycznia 2017 r. w Warszawie
sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o emeryturę

na skutek odwołania M. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

z dnia 7 maja 2013 r., znak: (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VII U 237/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., decyzją z dnia 7 maja 2013 r., znak: (...) odmówił ubezpieczonemu M. W. prawa do wcześniejszej emerytury zgodnie z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wskazując, że stanowiska pracy odwołującego nie można uznać za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach (decyzja ZUS, k. 47-47v a.r.).

M. W. w dniu 15 czerwca 2013 r. za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., odwołał się do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie od decyzji wyżej wymienionego organu rentowego z dnia 7 maja 2013 r., znak (...) odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury. W uzasadnieniu ubezpieczony wskazał, że organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję nienależycie zinterpretował zebrany w sprawie materiał dowodowy lub dokonał jego błędnej subsumcji. Dodatkowo odwołujący podkreślił, że posiada 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach w zakładzie pracy (...), wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (odwołanie od decyzji ZUS z dnia 11 czerwca 2013 r., k. 2-2v a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie złożonej w dniu 4 lipca 2013 r., wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podniósł, że w przedstawionym przez ubezpieczonego świadectwie wykonywania pracy w szczególnych

warunkach wystawionym w dniu 21 czerwca 1994 r. przez (...) wskazane zostało, że w okresie od dnia 2 stycznia 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. M. W. pracował na stanowisku tokarza remontowego obrabiarek. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych według w/wym. dokumentu stanowisko to zostało wymienione w dziale IV poz. 2 pkt. 17 załącznika nr 1 do zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r., jako praca wykonywana w szczególnych warunkach. W ocenie organu rentowego świadectwo przedstawione przez ubezpieczonego powyższemu stanowisku nie odpowiada, wobec czego nie zostało prawidłowo wystawione. W konsekwencji czego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie mógł uznać pracy odwołującego się jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (odpowiedź na odwołanie, k. 4-5 a.s.).

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie M. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 7 maja 2013 r., znak: (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że M. W., urodzony w dniu (...), od dnia 11 września 1969 r. do dnia 21 listopada 1970 r. pracował w Zakładach (...) w W., na stanowisku tokarza. Następnie, w okresie od dnia 24 listopada 1970 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w W., na stanowisku: tokarz, tokarz - brygadzieta. Od dnia 19 lipca 1994 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę na stanowisku: rzemieślnika, rzemieślnika wykwalifikowanego, referenta oraz kierowcy, tj. od dnia 19 lipca 1994 r. do dnia 31 grudnia 2001 r., w (...) Banku (...) S.A. w W., od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 1 lipca 2004 r. w Banku (...) S.A. oraz od dnia 2 lipca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. w Banku (...) S.A. M. W. w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 4 października 2012 r. prowadził własną działalność gospodarczą, tj. usługi przewozowe. Następnie od dnia 1 października 2010 r. do dnia 20 października 2010 r. był zatrudniony na stanowisku kierowcy w Banku (...) S.A. Departamencie Zaopatrzenia i Logistyki. W okresie od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia 17 kwietnia 2012 r. odwołujący się pełnił funkcję dozorca w firmie (...) spółka jawna w J..

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w ramach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w W., na stanowisku tokarza, ubezpieczony wykonywał różnego rodzaju czynności na tokarce, między innymi wyrabiał takie detale, jak: koła zębate, tulejki brązowe, koła pasowe i śruby pociągowe. Praca odwołującego wykonywana była na hali, gdzie z uwagi na pracę szlifierek, tokarek oraz frezarek panował duży hałas i kurz. Do wykonywania zleconych zadań pracownicy używali różnych substancji chemicznych, w tym boroleju, tj. chłodziwa używanego w obrabiarkach. Ubezpieczony otrzymywał dodatek za pracę szkodliwą dla zdrowia. W procesie pracy odwołujący miał kontakt ze środkami chemicznymi służącymi do czyszczenia metali oraz chłodziwa. Chłodziwo służyło do obniżania temperatury elementu obrabianego oraz poprawiało właściwości mechaniczne materiału. Podczas obróbki metalu powstawały także opary i aerozole, na skutek parowania chłodziwa z powierzchni rozgrzanego metalu, które mogą przyczynić się do powstawania chorób zawodowych w postaci powstawania trądziku olejowego, wyprysku kontaktowego, zatrucia, łzawienia lub zaczerwienienia oczu.

Sąd Okręgowy nadmienił, że odwołujący na dzień 1 stycznia 1999 r. nie spełnił wymaganego warunku 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał okresu od dnia 2 stycznia 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. za okres pracy w szczególnych warunkach, gdyż świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 21 czerwca 1994 r. zostało błędnie sporządzone. Nie określa ono bowiem charakteru wykonywanej pracy i stanowiska, ściśle według wykazu, działu, pozycji i punktu załącznika do zarządzenia ministra, któremu podlegał zakład pracy. Z powyższego dokumentu wynika, że ubezpieczony zajmował stanowisko tokarza remontowego obrabiarek precyzyjnych. Natomiast ww. stanowisko nie jest wymienione w powołanym zarządzeniu Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nr 3 z dnia 30 marca 1985 r. - wykaz A, Dział IV, poz. 2, pkt 17. Ponadto, na podstawie dowodów dołączonych do wniosku - uzyskanych w wyniku przeprowadzonego postępowania - Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe w wymiarze 27 lat, 8 miesięcy i 19 dni, tj. łączny staż w wymiarze 27 lat, 8 miesięcy i 19 dni. W oparciu o powyższe ustalenia organ rentowy, decyzją z dnia 7 maja 2013 r., odmówił odwołującemu przyznania prawa do emerytury, zgodnie z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w

szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazując, że stanowiska odwołującego się nie można uznać za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy podał, że w toku postępowania sądowego dopuścił dowód z opinii biegłego ds. BHP - J. C., celem ustalenia, czy praca wykonywana przez odwołującego się w zakładzie (...), w okresie od 1974 r. do 1994 r., wykonywana była w warunkach szczególnych, uregulowanych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) oraz w innych rozporządzeniach Rady Ministrów dotyczących I kategorii zatrudnienia i w zarządzeniach właściwych ministrów. Sąd zważył, że w opinii z dnia 6 marca 2014 r. biegły podkreślił, że kwestia otrzymywania przez odwołującego w okresie zatrudnienia dodatku za pracę szkodliwą dla zdrowia nie może być uznana na jego korzyść i nie może świadczyć o tym, że wykonywał on pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Otrzymywanie dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia nie jest tożsame z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Jednocześnie według biegłego sądowego materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że ubezpieczony wykonywał czynności zawodowe związane z wykonywanymi zadaniami stanowiące jednolity proces pracy dla stanowiska tokarza. Biegły sądowy podkreślił, że rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r., nr 13, poz. 86 ze zm.) nie wymieniają pracy wykonywanej przez wnioskodawcę na zajmowanych przez niego stanowiskach pracy – tokarza. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. także nie wymienia pracy wykonywanej przez wnioskodawcę na ww. stanowisku pracy w wykazie A, uprawniającym do wcześniejszego wieku emerytalnego. Biegły sądowy stwierdził, że praca wykonywana przez odwołującego nie spełnia zatem wymagań dla pracy w szczególnych warunkach, albowiem materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na wykazanie znacznej szkodliwości i uciążliwości w procesie pracy przez niego wykonywanym. Jednocześnie nie ma podstaw do stwierdzenia, że zarówno warunki środowiska pracy, jak i charakter i sam rodzaj pracy wykonywanej przez wnioskodawcę, spełnia wymogi art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Wykazany w postępowaniu dowodowy charakter i rodzaj pracy odwołującego nie jest więc pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., co więcej, materiał dowodowy nie daje też podstaw do wykazania pracy wykonywanej przez odwołującego w załączniku - w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Dziale III - W hutnictwie i przemyśle metalowym, ani w żadnym innym dziale wykazu. W ustnej opinii uzupełniającej biegły jeszcze raz podniósł, że odwołujący wykazał wszystkie czynniki środowiska pracy, które oddziaływały na niego w procesie pracy, aczkolwiek żaden z tych czynników w oparciu o materiał dowodowy nie mógł zostać uznany za szczególnie uciążliwy i szkodliwy. Co więcej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na obróbkę przez odwołującego elektrod węglowych ani wyrobów węglowych. Natomiast czynności wykonywane przez odwołującego nie były jednolitym procesem stałym w pracy M. W..

W oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków i odwołującego, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie z dnia 15 czerwca 2013 r. stwierdzając, że warunki pracy odwołującego były ciężkie, gdyż był on narażony na wiele negatywnych czynników mogących mieć wpływ na jego zdrowie, jednakże analiza standardu kwalifikacji zawodowych dla zawodu tokarza nie pozwala na wykazanie znacznej szkodliwości i uciążliwości w procesie pracy przez niego wykonywanym. Sąd Okręgowy podkreślił, że materiał dowodowy w postaci akt osobowych M. W. nie zawiera żadnego dokumentu świadczącego o zakresie jego obowiązków. Pracodawca, wystawiając ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wskazał jedynie okres zatrudnienia, tj. od dnia 2 stycznia 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. oraz rodzaj wykonywanej pracy, tj. tokarz remontowy obrabiarek precyzyjnych z kontaktem z borolejem i żywicą epoksydową. Wskazany także został Dział IV, poz. 2 pkt. 17 zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. Dokumentacja osobowa ubezpieczonego nie zawiera jednak żadnego dokumentu mogącego potwierdzić wykonywanie przez M. W. pracy zaliczanej do I kategorii zatrudnienia oraz do prac w szczególnych warunkach. Z zeznań świadków wynika nadto, że odwołujący pracował blisko stanowisk ślusarskich, gdzie były wykorzystywane żywice epoksydowe, jednakże nie pracował bezpośrednio z ww. związkami chemicznymi, albowiem na jego stanowisku pracy, tj. tokarce, nie można było używać substancji w postaci żywic epoksydowych. W świetle powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził,

że praca wykonywana przez wnioskodawcę nie spełnia wymagań dla pracy w szczególnych warunkach, określonych w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej.

Apelację od wyroku, zaskarżając orzeczenie w całości, wniósł odwołujący M. W., zarzucając błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy polegające na uznaniu, że odwołujący w spornym okresie czasu nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy, zaliczonej do pracy w warunkach szczególnych, a także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. § 2 ust. 1 oraz § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), a także art. 32 ust. 2 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, iż należało przyznać rację apelującemu, że dotychczasowe ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, nie dawały podstaw do stwierdzenia, że wnioskodawca w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie świadczył pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie poczynił w sprawie podstawowych ustaleń faktycznych, tj. w ogóle nie ustalił, jakie konkretne prace, tj. o jakim charakterze, rzeczywiście, w praktyce, wykonywał apelujący w okresie objętym sporem. Sąd I instancji przyjął w istocie, że prace odwołującego się wynikały z formalnych nazw powierzonych mu stanowisk, a osądzenie sprawy pozostawił biegłemu sądowemu z zakresu BHP, któremu w istocie zlecił samodzielne dokonanie ustaleń faktycznych w omawianym zakresie i ich ocenę prawną w kontekście żądania wnioskodawcy przyznania mu prawa do emerytury. Sąd Okręgowy nie wziął w ogóle pod uwagę okoliczności, że nazwa stanowiska pracy nie decyduje o charakterze pracy, jako wykonywanej w szczególnych warunkach. Na podstawie dowodów, które uznał za podstawę orzeczenia, Sąd II instancji nie uzyskał właściwej podstawy faktycznej do rozstrzygnięcia sporu o emeryturę w wieku wcześniejszym, której warunki zostały przewidziane w art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Właściwe zastosowanie tych przepisów wymagało bowiem wykazania przez ubezpieczonego wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a ściślej, stałego i w pełnym wymiarze zatrudnienia i rzeczywistego wykonywania obowiązków określonych w § 4-15 wyżej powołanego rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załączniki do tego rozporządzenia. Tymczasem na podstawie dokumentów, Sąd I instancji uzyskał jedynie materiał do ustalenia nazw stanowisk pracy odwołującego się, nadanych przez pracodawcę, lecz nie mógł dokonać żadnych ustaleń, co do charakteru wykonywanych przez niego czynności. Ta wada postępowania miała niewątpliwie wpływ na wynik sprawy, gdyż nazwa stanowiska pracy nie decyduje o charakterze pracy, jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, w sposób ogólnikowy i chaotyczny przesłuchał zarówno odwołującego, jak i wnioskowanych świadków, nie ustalając dokładnie wyżej opisanych okoliczności, stwarzając jedynie pozór przeprowadzenia tych dowodów. Charakterystyczne jest, że Sąd I instancji nie ustalał nawet dokładnie w drodze przesłuchania świadków, jakie konkretne prace wykonywał wnioskodawca, skupiając się na kwestii warunków panujących na hali i rodzaju maszyn, które w niej stały. Znamienne jest, że świadkowie T. A., M. S. nie miały praktycznie żadnej wiedzy o zakresie czynności pracowniczych wnioskodawcy, a pomimo to Sąd I instancji podał en bloc, że dokonywał „ustaleń faktycznych” również na podstawie zeznań tych świadków. Sposób przesłuchania wnioskowanych w sprawie świadków był przy tym taki, że Sąd Okręgowy nie mógł ocenić, skąd posiadają oni

ewentualną wiedzę o okolicznościach pracy wnioskodawcy oraz co rozumieją oni pod pojęciem pracy razem z wnioskodawcą. Następnie Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu BHP, nie wskazując jednak, jakie założenia faktyczne ma on przyjąć w zleconej opinii, co było równoznaczne z niedopuszczalnym pozostawieniem biegłemu samodzielnemu dokonania ustaleń faktycznych w omawianym zakresie i ich oceny prawnej w kontekście żądania wnioskodawcy przyznania mu prawa do emerytury. Po takim procedowaniu, Sąd Okręgowy zupełnie bezkrytycznie, bez żadnej refleksji przyjął za podstawę orzekania opinię biegłego z zakresu BHP stwierdzając, w sposób zupełnie niezrozumiały w aspekcie przyjętych zasad przedstawiania spostrzeżeń i wniosków, że nie można zakwalifikować prac odwołującego się do pkt. 78 Działu III załącznika do ww. rozporządzenia, ponieważ praca stanowi zespół czynności zawodowych składających się na jednolity proces technologiczny.

W zaleceniach, Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy winien ponownie dopuścić dowód z zeznań świadków, których poprzednie przesłuchanie nie spowodowało dokonania przez ten Sąd jakichkolwiek, konkretnych ustaleń faktycznych w omawianym zakresie oraz inne dowody wnioskowane przez strony ewentualnie, w razie takiej potrzeby - z urzędu. Wspomniane przesłuchanie świadków zostało bowiem przeprowadzone chaotycznie, zdawkowo, bez należytej staranności i stanowiło tylko pozór przeprowadzenia postępowania dowodowego. Zeznania prawidłowo i starannie przesłuchanych świadków w kontekście dowodów zawartych w aktach osobowych odwołującego się mogą w sposób pełny i precyzyjny wyjaśnić, jakiego rodzaju konkretne prace wykonywał ubezpieczony w okresie zatrudnienia w spornym okresie i na czym one polegały. Konieczne jest także uprzednie dokładne, ponowne informacyjne przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony na okoliczność charakteru i zakresu czynności pracowniczych, jakie wykonywał w czasie zatrudnienia w zakładzie (...), tak aby możliwe było ustalenie, na czym w istocie polega spór między stronami, co do oceny jego pracy, jako pracy w warunkach szczególnych. Dokładne, uprzednie przesłuchanie informacyjne odwołującego się na wskazane powyżej okoliczności uniemożliwi przy tym odwołującemu się zmienianie prezentowanej przez niego pierwotnie wersji faktów i zdarzeń w zależności od wyników postępowania dowodowego. Dopiero po ustaleniu stanu faktycznego w zakresie charakteru i wymiaru czynności pracowniczych wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie, w przypadku zaistnienia wątpliwości wymagających wiedzy specjalistycznej, możliwe będzie rozważenie przez Sąd dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, na okoliczność stwierdzenia, czy praca wnioskodawcy była pracą w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, ale wówczas konieczne będzie wskazanie w postanowieniu dowodowym, jakie założenia faktyczne w zakresie konkretnej pracy odwołującego się, ustalone przez Sąd orzekający, ma przyjąć biegły przy wydawaniu przez niego opinii.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej opisane okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowość wyroku Sądu Okręgowego nie poddaje się kontroli merytorycznej, gdyż brak jest dotąd wyjaśnienia podstawowych okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia. W aktualnym stanie sprawy nie ma bowiem wystarczających przesłanek do zaaprobowania ustaleń Sądu I instancji o braku podstaw do uznania, że wnioskodawca w spornym okresie nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny podkreślił także, że uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, miał również na uwadze okoliczność, iż samodzielne ustalenie faktów i merytoryczne orzeczenie przez Sąd II instancji, de facto pozbawiłoby strony możliwości poddania kontroli instancyjnej zapadłego w tych warunkach orzeczenia. Mając na uwadze wszystkie wyżej przedstawione okoliczności faktyczne i argumenty prawne i uznając, że prawidłowe wyrokowanie w sprawie wymaga ustalenia w tym względzie stanu faktycznego sprawy oraz przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, Sąd Apelacyjny w Warszawie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony M. W., urodzony w dniu (...), w dniu 10 kwietnia 2013 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., wniosek o wcześniejszą emeryturę z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Do

powyższego wniosku ubezpieczony załączył kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych wraz z dokumentacją potwierdzającą te okresy (wniosek z dnia 10 kwietnia 2013 r. wraz z załącznikami k. 1-38 a.r.).

Organ rentowy po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalił, że ubezpieczony nie spełnia warunku dotyczącego stażu pracy w warunkach szczególnych (tj. 15 lat pracy w warunkach szczególnych), gdyż na dzień 01 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego okresu takiej pracy. Z tych też względów organ rentowy na gruncie decyzji z dnia 7 maja 2013 r., znak: (...), odmówił ubezpieczonemu prawa do dochodzonej emerytury. Do stażu pracy organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu okresu zatrudnienia od dnia 2 stycznia 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r., jako pracy w szczególnych warunkach, gdyż świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 21 czerwca 1994 r. zostało błędnie sporządzone, albowiem nie określa charakteru wykonywanej pracy i stanowiska ściśle według wykazu, działu, pozycji i punktu załącznika ministra, któremu podlegał zakład pracy. W świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracodawca wykazał, że w powyższym okresie zatrudnienia ubezpieczony zajmował stanowisko tokarza remontowego obrabiarek precyzyjnych. Powyższe stanowisko nie jest natomiast wymienione w powołanym zarządzeniu Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nr 3 z dnia 30 marca 1985 r., wykazu A, Działu IV poz. 2, pkt. 17. W związku z powyższym powstała rozbieżność w dokumentach. Organ rentowy zaznaczył, że w przypadku ponownego ubiegania się o świadczenie należy dołączyć do wniosku prawidłowo wystawione świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, potwierdzające, co najmniej 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z podanym okresem tej pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, rodzajem prac, wykazem, działem, pozycją i punktem ściśle według zarządzenia resortowego właściwego ministra. Jednocześnie na podstawie załączonych dokumentów organ rentowy uznał za udowodniony ogólny staż pracy odwołującego, w wymiarze 27 lat, 8 miesięcy i 19 dni (decyzja z dnia 7 maja 2013 r., znak: (...), k. 47 a.r.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy jest związany oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2015 r. Stosownie do zaleceń Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania odwołującego oraz z zeznań świadków T. A. i W. K. na okoliczność ustalenia charakteru pracy wykonywanej przez M. W. w latach 1971-1994 r. Na podstawie tych dowodów wraz z dowodami z dokumentów, Sąd Okręgowy w toku niniejszego postępowania ustalił, że:

M. W., urodzony w dniu (...), od dnia 11 września 1969 r. do dnia 21 listopada 1970 r. pracował w Zakładach (...) w W., na stanowisku tokarza. Następnie, w okresie od dnia 24 listopada 1970 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w W., na stanowisku: tokarz, tokarz - brygadzysta. W okresie zatrudnienia w (...), tj. w okresie od dnia 22 kwietnia 1971 r. do dnia 14 kwietnia 1973 r. ubezpieczony odbył zasadniczą służbę wojskową. Od dnia 19 lipca 1994 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. odwołujący wykonywał pracę na stanowisku: rzemieślnika, rzemieślnika wykwalifikowanego, referenta oraz kierowcy, tj. od dnia 19 lipca 1994 r. do dnia 31 grudnia 2001 r., w (...) Banku (...) S.A. w W., od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 1 lipca 2004 r. w Banku (...) S.A. oraz od dnia 2 lipca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. w Banku (...) S.A. M. W. w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 4 października 2012 r. prowadził własną działalność gospodarczą, tj. usługi przewozowe. Następnie od dnia 1 października 2010 r. do dnia 20 października 2010 r. był zatrudniony na stanowisku kierowcy w Banku (...) S.A. Departamencie Zaopatrzenia i Logistyki. W okresie od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia 17 kwietnia 2012 r. odwołujący się pełnił funkcję dozorca w firmie (...) spółka jawna w J. (książeczka wojskowa k. 7-8, świadectwo pracy z dnia 21 listopada 1970 r. k. 9-10, świadectwo pracy z dnia 21 czerwca 1994 r. k. 11-12, świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 21 czerwca 1994 r. k. 13-14, świadectwo pracy z dnia 5 stycznia 2009 r. k. 15-16, świadectwo pracy z dnia 20 października 2010 r. k. 19-20, świadectwo pracy z dnia 17 kwietnia 2012 r. k. 21-22 a.r.).

W okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w W., tj. w okresie od dnia 24 listopada 1970 r. do dnia 15 czerwca 1994 r., z wyłączeniem okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej, tj. okresu od dnia 22 kwietnia 1971 r. do dnia 14 kwietnia 1973 r., M. W. wykonywał pracę na stanowiskach tokarza oraz tokarza-brygadzysty. Pracę na stanowisku tokarza odwołujący wykonywał przez okres pierwszych dwóch lat od zakończenia służby wojskowej, natomiast po tym okresie czasu, odwołujący został zatrudniony na stanowisku tokarza – brygadzysty. W ramach zatrudnienia w powyższym zakładzie pracy na ww. stanowiskach pracy, odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu

pracy wykonywał prace tokarskie, polegające na obróbce mosiężnych i żeliwnych elementów, o wadze do 50 kg, takich jak m.in. koła zębate, tulejki z brązu, koła pasowe i śruby pociągowe na maszynach skrawających. Elementy te były skrawane z surowych materiałów w oparciu o sporządzone rysunki techniczne przy użyciu tokarek. Większe detale były zakładane suwnicą. Podczas toczenia odwołujący używał noża tokarskiego, który służył mu do usuwania nadmiaru materiału z obracającego się przedmiotu. Jednocześnie dla zapewnienia prawidłowego procesu obróbki odwołujący wykonywał także szereg czynności dodatkowych, polegających na ostrzeniu narzędzi skrawających, a także szlifowaniu i nadawaniu gładkości gotowym już elementom za pomocą frezarki, szlifierki, strugarki i wytaczarki. Zadania te stanowiły jednak tylko pewien etap procesu produkcji, przez co zajmowały odwołującemu niewielki wymiar czasu pracy, tj. około 1-2 godziny dziennie (około 10% całego czasu pracy). Odwołujący stosował maskę ochronną zakrywającą twarz i drogi oddechowe. Powierzone obowiązki odwołujący wykonywał na hali produkcyjnej o wysokości około 5-6 metrów, przy oświetleniu jarzeniowym, na której panowało duże zapylenie oraz nadmierny hałas. Hala ta była wyposażona w sprzęt niezbędny do wykonywania czynności tokarskich, a mianowicie stacjonowało na niej 30-40 tokarek, 3 automaty tokarskie, 2 szlifierki do otworów, 5 szlifierek do wałków, 2 szlifierki do gwintów, 2 szlifierki do kół zębatach, 2 obwiedniówki, 2 dłutownice, 1 przeciągarka, 6 frezarek, 2 biletary, które były dużymi szlifierkami do łoż tokarskich, 2 wytaczarki i 2 strugarki, a także maszyny, które zostały sprowadzone z innych zakładów w celu wykonania prac remontowych bądź z przeznaczeniem na eksport. Maszyny te nie były wyposażone w odciągi wobec, czego pracownicy hali byli narażeni na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, w tym boroleju, czyli środka do chłodzenia obrabianego materiału. Hala produkcyjna była podzielona na dwie części, w jednej swoje obowiązki wykonywali tokarze, w drugiej zaś pracowali ślusarze, którzy składali elementy, a także lakiernicy, którzy używali pistoletów do lakierowania natryskowego. Zdarzały się sytuacje, że pracownicy ślusarni i lakierni wykonywali swoje czynności na tej części hali, w której pracowali tokarze. Hala nie była wyposażona w wyciągi, a w porze zimowej działał tylko ciepły nawiew. Na hali pracowało łącznie 100 osób, które wykonywały pracę w określonych brygadach. Odwołujący pracował 8 godzin dziennie, czasami też zdarzało się, że pracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy. Od 1975 r. do końca zatrudnienia w ww. zakładzie pracy, odwołujący pełnił także funkcję brygadzysty, co polegało na tym, że obok wykonywania dotychczasowych czynności na stanowisku tokarza, pomagał także młodszemu pracownikom oraz dokonywał wyrównawczej kontroli jakości wykonywanych przez nich czynności. W spornym okresie czasu brygadzie odwołującego podlegało 8-10 pracowników. Z racji zajmowania powyższego stanowiska pracy, odwołujący przyuczał także pozostałych pracowników do pracy na nowych maszynach np. na czeskich automatach obrabiarkowych, gdyż jako jedyny miał ukończony kurs z zakresu ich obsługi. M. W., rozpisывał także karty pracy poszczególnych pracowników. W spornym okresie czasu, odwołujący pracował na jednej hali produkcyjnej wraz z W. K., który należał do innej brygady. W tym czasie sprawami księgowymi i finansowymi Przedsiębiorstwa (...) w W. zajmowały się T. A. i M. S., które co miesiąc dokonywały na rzecz pracowników wypłat wynagrodzenia. Ponadto zajmowały się one również innymi sprawami służbowymi, które to czynności wymagały ich częstej obecności na hali produkcyjnej. Z tego też powodu, zarówno T. A., jak i M. S., codziennie widywały odwołującego w trakcie wykonywania powierzonych mu obowiązków pracowniczych. W powyższym zakładzie pracy odwołujący pracował także z J. S., który był zatrudniony na stanowisku technologa. W całym okresie zatrudnienia odwołujący nie korzystał z urlopów bezpłatnych, jak również nie miał innych przerw w zatrudnieniu (zeznania odwołującego k. 205-207, k. 222-224, zeznania świadka T. A. k. 207-208, k. 210, zeznania świadka W. K. k. 208-210, zeznania świadka M. S. k. 220-221, zeznania świadka J. S. k. 221-222, k. 224 a.s.).

Z tytułu wykonywania pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia odwołujący otrzymał dodatek do wynagrodzenia w następujących okresach czasu: w miesiącu sierpniu 1975 r., w miesiącach od marca do lipca oraz we wrześniu i grudniu 1976 r., w miesiącu grudniu 1982 r., w miesiącu styczniu 1983 r., w miesiącach od października do grudnia 1985 r., w miesiącach od stycznia do grudnia 1986 r., w miesiącach styczniu i lutym 1987 r., w miesiącach listopadzie i grudniu 1989 r. w miesiącach od stycznia do grudnia 1990 r. oraz w miesiącach od stycznia do marca 1991 r. (karty wynagrodzeń k. 9-19, tom I a.r.).

Przedsiębiorstwo (...) w W. wystawiło odwołującemu w dniu 21 czerwca 1994 r. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym zaświadczyło, że M. W. w okresie od dnia 2 stycznia 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę tokarza remontowego obrabiarek precyzyjnych, która

to praca odpowiada stanowisku określone w Dziale IV, pod poz. 2, pkt. 17 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (świadczenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 21 czerwca 1994 r. k. 13, tom II a.r.).

W toku postępowania sądowego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bhp celem ustalenia, czy praca wykonywana przez odwołującego w latach 1970-1996 w Przedsiębiorstwie (...) w W. odpowiadała pracy w warunkach szczególnych określonej w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., jeżeli tak to której pozycji z wykazu i w jakim okresie (postanowienie z dnia 10 czerwca 2016 r. k. 223 a.s.).

W opinii z dnia 10 lipca 2016 r. biegły sądowy ds. bhp A. P. stwierdził, że uznanie prac za wykonywane w szczególnych warunkach jest możliwe, gdy stanowisko lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika ściśle odpowiada odpowiedniemu zapisowi zawartemu w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W ocenie biegłego, odwołujący nie przedstawił jednak wiarygodnych dokumentów, mogących potwierdzić wykonywanie takich prac. Biegły zaznaczył, że stanowisko pracy tokarza remontowego obrabiarek nie jest wymienione nie tylko w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., ale także nie jest wymienione w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w Dziale IV, poz. 2, pkt. 17. Na tej podstawie biegły stwierdził, że świadectwo pracy z dnia 21 czerwca 1994 r. zostało wystawione nieprawidłowo, albowiem w okresie od dnia 24 listopada 1970 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. ubezpieczony zatrudniony był w resorcie Hutnictwa i Przemysłu Metalowego na stanowisku tokarza remontowego obrabiarek, a nie jak wynika z nieprawidłowo wystawionego świadectwa pracy, w chemii na stanowisku sternika urządzeń fabryki kwasu siarkowego oraz siarczanu amonu. Biegły zaznaczył, że zarówno odwołujący, jak i świadkowie w swoich wypowiedziach eksponowali swoje subiektywne oceny szkodliwości warunków pracy wywołanych zapyleniem, płynem chłodzącym używanym podczas obróbki skrawaniem i brudną podłogą. Biegły wskazał jednak, że odwołujący nie był zatrudniony przy produkcji węglików spiekanych, elektrod, rur i walczaków oraz żelazostopów, jako tokarz półwyrobów spiekanych i grafitu. Odwołujący nie był także zatrudniony przy obróbce końcowej elektrod węglowych, jako tokarz, jak również nie był zatrudniony na stanowiskach: biaksiarza, docieracza maszynowego, nacinacza pilników, ostrzarza, polerowacza, szlifierza, krajacza metali tarczą ścierna oraz ślusarza – wyrównywacza tarcz szlifierskich. W dokumentacji osobowej brak jest bowiem dowodu na to, aby wnioskodawca w jakimkolwiek okresie wykonywał czynności na którymkolwiek z wyżej wymienionych stanowisk. Biegły dokonał także oceny zeznań świadków wskazując, że wyłącznie świadkowie W. K. i J. S. wskazali na rzeczywisty charakter pracy odwołujący, natomiast świadkowie T. A. i M. S. skupiły się na panujących warunkach, w jakich praca ta była wykonywana. W podsumowaniu opinii biegły stwierdził, że odwołujący po prawie dwóch latach zorientował się, że przyjęta linia postępowania jest błędna i nie daje pożądanego rezultatu, dlatego zdecydował, że większe szanse na otrzymanie wcześniejszej emerytury daje argumentacja związana z rzekomym wykonywaniem prac, polegających na szlifowaniu. Stąd zarówno na rozprawie w dniu 30 marca 2016 r., jak i w dniu 10 czerwca 2016 r. odwołujący podkreślił z całą mocą, że jego praca polegała na szlifowaniu (opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. P. z dnia 10 lipca 2016 r. k. 227-252 a.s.).

Do powyższej opinii zastrzeżenia zgłosił odwołujący, działający za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika. Uzasadniając swe stanowisko odwołujący wskazał, że biegły w swojej opinii w ogóle nie wyjaśnił, czy praca przez niego wykonywana była pracą w warunkach szczególnych, formułując jedynie arbitralny wniosek w oparciu o analizę zeznań świadków. W ocenie pełnomocnika ubezpieczonego należało jednak odnieść się do podnoszonych na początku argumentów strony odwołującej i krok po kroku wyjaśnić, że skoro w aktach prawnych prace tokarskie były traktowane jako praca w warunkach szczególnych, to dlaczego praca ubezpieczonego nie może być uznana za pracę w warunkach szczególnych i dlaczego. Mając powyższe na uwadze pełnomocnik ubezpieczonego wniosł o powołanie innego biegłego sądowego ww. specjalności (pismo procesowe z dnia 11 sierpnia 2016 r. k. 262-263, pismo procesowe z dnia 13 września 2016 r. k. 271-272 a.s.).

Mając powyższe na uwadze postanowieniem z dnia 20 października 2016 r., Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty ds. bhp innego niż A. P. i J. C. celem ustalenia, czy czynności faktyczne (rodzaje prac) wykonywane przez M. W. w spornym okresie czasu odpowiadały którejs z pozycji wykazu stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) oraz w innych Rozporządzeniach Rady Ministrów dotyczących I Kategorii Zatrudnienia i zarządzeniach właściwych ministrów oraz celem udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie procesowym pełnomocnika odwołującego się z dnia 7 września 2016 r. i przy uwzględnieniu podnoszonych w tym piśmie okoliczności (postanowienie z dnia 20 października 2016 r. k. 274 a.s.).

W opinii z dnia 28 listopada 2016 r. biegły sądowy ds. bhp J. P. stwierdził, że uznanie prac za wykonywane w szczególnych warunkach jest możliwe, gdy stanowisko lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika ściśle odpowiada odpowiedniemu zapisowi zawartemu w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Po przeprowadzeniu analizy rodzajów prac objętych wykazem biegły wskazał, że prace tokarskie, frezerskie z wyjątkiem prac tokarskich wykonywanych w górnictwie, w zakresie kalibrowania walców do produkcji wyrobów hutniczych w walcowniach, ciągarniach, prasowniach, młotowniach, produkcji elementów dla kolejnictwa, tokarskich wyrobów spiekanych i grafitu przy produkcji elektrod węglowych oraz tokarskich, frezerskich, strugarskich przy obróbce końcowej wyrobów węglowych nie są objęte Wykazem, stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Zdaniem biegłego materiał dowodowy nie umożliwia precyzyjnego ustalenia proporcji, w jakich odwołujący wykonywał wymienione rodzaje prac. Na tej podstawie biegły przyjął, że nie podlega uznaniu za okres wykonywania prac w szczególnych warunkach okres zatrudnienia ubezpieczonego w charakterze tokarza i tokarza-brygadzysty, albowiem w okresie od dnia 2 września 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. odwołujący naprzemiennie wykonywał prace związane ze szlifowaniem oraz polerowaniem mechanicznym, objęte wykazem A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz inne typowe prace w zakresie obróbki skrawaniem: tokarskie, frezerskie, strugarskie, wiertarskie, które z kolei nie są objęte tym Wykazem. Biegły podkreślił, że wobec przemiennego wykonywania prac objętych Wykazem A i innych prac nie objętych tym Wykazem nie została spełniona przesłanka wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prac objętych Wykazem, uznawanych za wykonywane w warunkach szczególnych. Biegły zaznaczył przy tym, że bez wpływu na stanowisko wyrażone w opinii jest fakt otrzymywania przez odwołującego w niektórych okresach pieniężnego dodatku do wynagrodzenia z tytułu pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, a także otrzymywanie mleka. Otrzymywanie tego rodzaju świadczeń nie stanowi bowiem przesłanki uznania prac za wykonywane w warunkach szczególnych (opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. P. z dnia 28 listopada 2016 r. k. 281-303 a.s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych ubezpieczonego. Ponadto Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń faktycznych przyjął zeznania ubezpieczonego M. W. (k. 205-207, k. 222-224) oraz świadków T. A. (k. 207-208, k. 210 a.s.), W. K. (k. 208-210 a.s.), M. S. (k. 220-221 a.s.) i J. S. (k. 221-222, k. 224 a.s.), którzy przez wiele lat pracowali w tym samym zakładzie pracy i zeznawali na okoliczności dotyczące rzeczywistego charakteru pracy odwołującego na stanowisku tokarza. W tym miejscu wskazać należy, że świadkowie w sposób zgodny wskazali, że odwołujący wykonywał przede wszystkim czynności tokarskie, natomiast prace polegające na szlifowaniu i nadawaniu gładkości gotowym już elementom za pomocą frezarki, szlifierki, strugarki i wytaczarki stanowiły wyłącznie jeden z etapów procesu produkcyjnego, który nie zajmował odwołującemu całego czasu pracy. Czynności tych odwołujący nie wykonywał bowiem stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem do jego głównych zadań należały prace tokarskie. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania te są logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają. Odnosząc się natomiast do zeznań odwołującego to wskazać należy, że jego twierdzenia w zakresie, w jakim wskazywał on, że do jego podstawowych obowiązków należało wykonywanie prac, polegających na szlifowaniu i ostrzeniu, różnią się od

zeczna świadków w powyższym zakresie. Odwołujący podnosił także, że warunki jego pracy były ciężkie, jednak ocena ta nie wiąże Sądu. Stanowi ona bowiem subiektywne odczucie, zaś ostateczne rozstrzygnięcie, jakie były warunki zatrudnienia odwołującego należy do sądu orzekającego w niniejszej sprawie. Powyższym zeznaniom odwołującego, Sąd dał wiarę w części, tj. w zakresie, w jakim korespondowały one z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych odwołującego, w tym także z opiniami sporządzonymi przez biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. P. i J. P..

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy oparł się także częściowo na opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. P. (k. 227-252 a.s.). Odnosząc się do okresu zatrudnienia odwołującego w Przedsiębiorstwie (...) w W. od dnia 24 listopada 1970 r. do dnia 15 czerwca 1994 r., Sąd wziął pod uwagę fakt, że opinia ta uwzględnia i odnosi się do rzeczywistego charakteru pracy odwołującego w spornym okresie czasu i wykonywanych przez niego obowiązków, co biegły szczegółowo omówił. W tym zakresie Sąd uznał przedmiotową opinię za przekonującą, rzeczową i merytorycznie uzasadnioną, a także zgodną z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wskazać jednak należy, że w uzasadnieniu opinii biegły dokonał własnej oceny zeznań świadków i odwołującego, konfrontując ją z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ocena ta nie opierała się jednak na wiadomościach specjalnych, a biegły wszedł w kompetencje Sądu i bezsprzecznie wykroczył poza wydane w dniu 10 czerwca 2016 r. postanowienie dowodowe, a tym samym naruszył fundamentalne zasady odnoszące się do sporządzania opinii, w związku z czym uzasadnione było dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu bhp, który na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wypowiedziałby się na okoliczności wskazane we ww. postanowieniu dowodowym, albowiem w ocenie strony odwołującej okoliczności wskazane w postanowieniu nie zostały wyjaśnione. Za w pełni przydatną i miarodajną dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy uznał natomiast opinię wydaną przez biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. P.. Opinia ta jest jasna, pełna i odpowiada na wszystkie tezy zawarte w postanowieniu dowodowym. Sąd uznał przedstawione przez biegłego argumenty i wnioski za spójne, jednoznaczne oraz odnoszące się w sposób wnikliwy do spornych kwestii niniejszego postępowania. Pomimo zakwestionowania ww. opinii przez pełnomocnika ubezpieczonego, nie wskazał on żadnych konkretnych względem niej zarzutów. Wobec powyższego, Sąd uznał, że opinia ta może stanowić podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie M. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 7 maja 2013 r., znak: (...), jako bezpodstawne podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887) zwanej dalej ustawą emerytalną, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Z kolei ust. 2 ww. przepisu wskazuje, że emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz (zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r.) rozwiązania stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Przepis art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej wskazuje, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Wykładni pojęcia przepisy dotychczasowe dokonał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r. (III ZP 30/01), wskazując na przepisy rozporządzenia, z wyłączeniem tych, które zobowiązywały ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. Rozporządzenie Rady

Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.), zwane dalej rozporządzeniem w sprawie wieku emerytalnego, określa w § 4, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w Wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ten wymagany okres zatrudnienia to okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia), natomiast pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2 rozporządzenia).

W rozpatrywanej sprawie kwestią sporną pomiędzy stronami było to, czy M. W. posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach. Spełnienie innych przesłanek nie było zaś przedmiotem sporu, a jednocześnie nie budziło żadnych wątpliwości, gdyż wnioskodawca ma wymagany okres zatrudnienia w wymiarze 25 lat, w dniu 25 grudnia 2011 r. ukończył 60 lat i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Analizując sporną przesłankę wskazać należy, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Prawidłowe rozumienie pojęcia pracy w szczególnych warunkach nie jest jednak możliwe bez wnikliwej analizy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Z zestawienia § 1 i 2 tegoż rozporządzenia wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu. Warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle wykonuje prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 39/00).

Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, stwierdza wykonywanie pracy w warunkach szczególnych bądź w szczególnym charakterze w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Należy jednak podkreślić, że z cytowanego przepisu nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykonywania przez pracownika pracy w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Brak jednak takiego świadectwa lub jego zakwestionowanie przez organ rentowy, nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego. Stanowisko takie wielokrotnie prezentował Sąd Najwyższy, który między innymi w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. (II URN 3/95) wskazał, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami.

Analizując stan faktyczny rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że sam fakt zatrudnienia odwołującego w Przedsiębiorstwie (...) w W. był niesporny pomiędzy stronami. Sporny pozostawał jedynie charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w tym czasie, co miało wpływ na ustalenie, czy praca ta była wykonywana w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie zaliczył bowiem do powyższego stażu pracy ww. okresu zatrudnienia, wskazując, że świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 21 czerwca 1994 r. zostało błędnie sporządzone, albowiem nie określa charakteru wykonywanej pracy i stanowiska ściśle według wykazu, działu, pozycji i punktu załącznika ministra, któremu podlegał zakład pracy. W świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracodawca wykazał, że w powyższym okresie zatrudnienia ubezpieczony

zajmował stanowisko tokarza remontowego obrabiarek precyzyjnych. Powyższe stanowisko nie jest natomiast wymienione w powołanym zarządzeniu Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nr 3 z dnia 30 marca 1985 r., wykazu A, Działu IV poz. 2, pkt. 17. W związku z powyższym powstała rozbieżność w dokumentach.

Przechodząc do spornego okresu pracy ubezpieczonego w charakterze tokarza, a potem tokarza-brygadzysty, wskazać należy, że okres ten nie podlega uznaniu, jako okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Sąd ustalając, jakie prace realizował M. W. na w/w stanowiskach oparł się na spójnych i wiarygodnych zeznaniach świadków, będących współpracownikami odwołującego, a także na dokumentacji zgromadzonej w aktach rentowych odwołującego. Najistotniejsze były jednak osobowe źródła dowodowe, albowiem to z nich, w odróżnieniu od dokumentów, wynikało, czym faktycznie, jako tokarz zajmował się ubezpieczony. W tym kontekście szczególnie istotne znaczenie miały zeznania świadka W. K., który w spornym okresie czasu wykonywał te same, co odwołujący czynności na stanowisku tokarza i który szczegółowo zaprezentował opis prac, jakie odwołujący wykonywał na wskazanym stanowisku. Świadek wskazał przy tym, że w przypadku ubezpieczonego jego praca w charakterze tokarza składała się z kilku czynności. Najpierw ubezpieczony pobierał materiał z magazynu, potem przystępował do szlifowania, a następnie obsługiwał automaty tokarskie. Jedynie prace szlifierskie spośród wyżej wymienionych związane z ostrzeniem narzędzi skrawających oraz ze szlifowaniem prętów, objęte są wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) i zostały wymienione w Dziale III pod pozycją 78. Inne czynności, w tym typowe prace tokarskie i obsługa automatów, to czynności, których ww. wykaz nie obejmuje. Ubezpieczony nie realizował więc stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prac w warunkach szczególnych. Stanowiły one pewien fragment (wycinek) i były wykonywane naprzemiennie z pracami, które nie są pracami w warunkach szczególnych. Przy tym podkreślić należy, iż nie miała miejsce sytuacja, aby te prace, które nie były szlifowaniem i nie stanowiły prac w warunkach szczególnych, miały charakter krótkotrwały, incydentalny. W związku z tym czynności inne niż szlifowanie, czy ostrzenie narzędzi nie miały charakteru ubocznego, mało znaczącego w procesie pracy i zajmującego niewielki wymiar czasu pracy. Nie można zatem mówić, aby były one wykonywane incydentalnie. Wręcz przeciwnie stanowiły one tak samo ważny i tak samo czasochłonny element pracy odwołującego, jak prace w warunkach szczególnych, a nawet można powiedzieć, że się wzajemnie przeplatały i uzupełniały. Ponadto, praca ubezpieczonego, której nie można kwalifikować, jako pracy w warunkach szczególnych, to nie były czynności immanentne, składające się na całość, dającą się zakwalifikować pod pozycją 78 Działu III wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego. Zdaniem Sądu proporcje były raczej odwrotne, to szlifowanie i ostrzenie narzędzi, a także gotowych elementów było immanentną cechą, elementem procesu prac tokarskich, czy też związanych z obsługą maszyn do obróbki skrawaniem. Zdaniem Sądu ubezpieczony był bowiem zatrudniony, jako tokarz po to, aby realizować prace tokarskie (obsługiwać maszyny). Oczywiście musiał wcześniej przygotować materiał (m.in. oszlifować dany element), jednak to nie szlifowanie, czy ostrzenie było istotą jego zatrudnienia i to nie szlifowanie, czy ostrzenie było tym procesem, który ubezpieczony realizował jako zamkniętą całość, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z powołaną oceną Sądu zbieżna jest opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. P., który w opinii z dnia 28 listopada 2016 r. przyjął, że nie podlega uznaniu za okres wykonywania prac w szczególnych warunkach okres zatrudnienia ubezpieczonego w charakterze tokarza i tokarza-brygadzysty, albowiem w okresie od dnia 2 września 1974 r. do dnia 15 czerwca 1994 r. odwołujący naprzemiennie wykonywał prace związane ze szlifowaniem oraz polerowaniem mechanicznym, objęte wykazem A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz inne typowe prace w zakresie obróbki skrawaniem: tokarskie, frezerskie, strugarskie, wiertarskie, które z kolei nie są objęte tym Wykazem. Biegły podkreślił, że wobec przemiennego wykonywania prac objętych Wykazem A i innych prac nie objętych tym Wykazem nie została spełniona przesłanka wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prac objętych Wykazem, uznawanych za wykonywane w warunkach szczególnych. Sąd uznał przedstawione przez biegłego argumenty i wnioski za spójne, jednoznaczne oraz odnoszące się w sposób wnikliwy do spornych kwestii niniejszego postępowania. Za pracę w szczególnych warunkach należy bowiem uznać wyłącznie pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W tym miejscu wskazać również należy, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a Sąd korzysta z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą, więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 §1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74 oraz z dnia 4 sierpnia 1999 r. I PKN 20/99). Pomimo zakwestionowania ww. opinii przez pełnomocnika ubezpieczonego, podkreślenia wymaga, że nie wskazał on żadnych konkretnych względem niej zarzutów, jak również nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej. Wobec powyższego, Sąd uznał, że opinia ta może stanowić podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie miała także większego znaczenia w sprawie okoliczność wypłacania przez zakład pracy dodatku pieniężnego z tytułu pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że na gruncie art. 184 ustawy emerytalnej oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. pobieranie dodatku za pracę w warunkach szkodliwych bądź uciążliwych dla zdrowia nie jest elementem kształtującym uprawnienia emerytalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., II UK 370/12). Również sam fakt przedstawienia przez M. W. świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych.

Reasumując, Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe rozważania i dokonaną ocenę, uznał, że M. W. nie udowodnił ponad 15 – letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Warunek, którego dotyczył spór, nie został więc spełniony i nie było możliwe przyznanie ubezpieczonemu prawa do wnioskowanego świadczenia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie od decyzji z dnia 7 maja 2013 r., o czym orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)